

Francois Bovon, *L'oeuvre de Luc. Études d'exégèse et de théologie*, Paris 1987, Les éditions du CERF, s. 276 (*Lectio Divina* 130).

Autor jest profesorem Nowego Testamentu i początków chrześcijaństwa na wydziale teologii protestanckiej uniwersytetu w Genewie. O jego zainteresowaniach Łukaszem świadczą 2 wcześniej wydane pozycje książkowe (*Luc le théologien*, 1967 i *Lukas in neuer Sicht*, 1985) oraz obszerne opracowanie — *Luc-Actes* — w pracy zbiorowej z 1981 r. Jak wynika z przedmowy, recenzowana książka jest zbiorem artykułów publikowanych wcześniej w różnych czasopismach lub zbiorowych wydaniach. 2 z nich, drukowane wcześniej w języku niemieckim, ukazują się po raz pierwszy w języku francuskim w tej książce. Zainteresowanie autora studiami nad Łukaszem potwierdzają 4 inne artykuły na ten temat, z których opublikowania zrezygnował w tej książce.

W uwagach wstępnych (s. 15—25), choć nie tak zatytułowanych przez autora, przedstawia portret autora 3-ej ewangelii i Dz oraz zamiar, jaki towarzyszył Łukaszowi przy pisaniu jego źródeł. Przypomina w zasadzie rzeczy dobrze znane, jak np. to, że Łk był 1-ym, który przedstawił nowy ruch religijny metodą historyczną; że Łk przy pisaniu ewangelii opierał się na źródle M, Q i własnym materiale, a przy redagowaniu dziejów apostołskich — na różnych źródłach, pisanych i ustnych. Gdy chodzi o założenia teologiczne Łk, to — zdaniem autora — obydwa jego dzieła wzajemnie się uzupełniają. Mówiąc „o zdarzeniach, które się dokonały pośród nas” (Łk 1, 1), autor natchniony daje im z jednej strony wymiar historyczny, ale z drugiej strony chce podkreślić, że w nich i przez nie jawi się i realizuje wola Boża, Boga stwórcy i zbawiciela, Boga Izraela, który spełnia swoje obietnice. Zaraz na początku 2-go swojego dzieła Łk, żeby pokazać, że Kościół odpowiada woli Bożej, wkłada w usta Jezusa następujące słowa: „... będzie moimi świadkami w Jeruzolimie, i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi” (1, 8). Dzieło to wskazuje na rozprzestrzenianie się słowa

Bożego. Za takim sformułowaniem Łukaszowym kryje się idea uniwersalizmu, znana już w ST (s. 20—22).

Książka składa się z dwóch części. Część 1-a, złożona z 7 rozdziałów, poświęcona jest egzegezie (s. 29—162). Oto tytuły poszczególnych rozdziałów: Przypowieść o synu marnotrawnym — Łk 15, 11—32. Ten temat rozwija autor w rozdziałach, z których 1-y poświęcony jest tzw. pierwszemu czytaniu, a 2-i — tzw. drugiemu czytaniu (s. 29—71); Postać Mojżesza w dziele Łukasza (s. 73—96); Tradycja i redakcja w Dz 10, 1—11, 18 (s. 97—120); Duch Św., Kościół i relacje ludzkie według Dz 20, 36—31, 16 (s. 121—144); „Trafnie rzekł Duch Św. do ojców waszych przez proroka Izajasza” — Dz 28, 25 (s. 145—153); Pochodzenie opowiadań dotyczących apostołów (s. 155—162).

Mówiąc o dziele Łukasza autor zaznacza wyraźnie, że ma na myśli Ewangelię według Łk i Dzieje Apostolskie, napisane przez tego samego autora, z pochodzenia poganina, w latach 80—90 (s. 74). Książka stanowi w części egzegetycznej jedność w tym sensie, wszystkie zagadnienia tu omawiane wiążą się ściśle z dziełami Łk. Niemniej jednak można też dostrzec — i to wcale niezależnie od takiego stwierdzenia w przedmowie — że jest to zbiór różnych artykułów, stanowiących pierwotnie odrębne jednostki. I tak na zakończenie rozdziału 3-go autor podsumował w nieco dłuższej konkluzji wyniki swoich badań, na zakończenie zaś 4-go — uczynił to w 2-zdaniowej konkluzji.

W pozostałych rozdziałach brak w ogóle tego rodzaju podsumowania. Nasuwa się też pytanie, dlaczego na zakończenie 2 tylko rozdziałów podaje wykaz bibliograficzny, dotyczący danych tematów, i to wcale nie najnowszy. Wprawdzie autor dał siedmiu pierwszym studiom ogólny tytuł Egzegeza w 1-ej części książki, ale jest ona jakościowo różnie przeprowadzona. Na przykładzie studium na temat przypowieści o synu marnotrawnym pokazuje autor, że nie obce mu są zasady hermeneutyki biblijnej. Tekst Łk 15, 11—32 umieszcza najpierw w bliższym i dalszym kontekście, nie pomija krytyki tekstu i krótkiej historii interpretacji tej przypowieści. Na tak przygotowanym gruncie przeprowadza niemal wiersz po wierszu egzegezę filologiczną tekstu. Czyni to wszystko po to, by w 2-im rozdziale poświęconym tej samej przypowieści (s. 53—71) dokonać, jak głosi podtytuł, ponownego jej odczytania (drugie czytanie), tzn. wydobyć wewnętrzną naukę tam zawartą (s. 53).

Z mieszzanymi z kolei uczuciami czyta się ostatni rozdział tej części książki, w którym mamy do czynienia z omówieniem 3 artykułów uczonych protestanckich w związku z pochodzeniem opowiadań na temat apostołów. Chodzi tu o artykuł M. Dibeliusa z 1923 r., E. Haenche-na z 1955 r. i J. Jarvella z 1962 r. F. Bovon relacjonuje w dużym skrócie wyniki badań M. Dibeliusa, współtwórcy i zwolennika *metody*

*Formgeschichte* w odniesieniu do NT, a zwłaszcza — ewangelii, który tę metodę badań próbował zastosować także do Dz. Ten rodzaj badań kontynuował E. Haenchen i J. Jerrel. O ile 2 pierwsi nie znajdują — zdaniem autora — w Dz motywów kerygmatycznych, a co najwyżej zwykle opowiadania czy wręcz legendy lub anegdoty, to ostatni dostrzega także motyw kerygmatyczny w pierwotnym Kościele. Trzeba przyznać, że autor nie przyjmuje bezkrytycznie poglądów wspomnianych uczonych, zwłaszcza 2 pierwszych. Podziela w zasadzie pogląd ostatniego. Pozostaje jednak pytanie, czy należało ten krótki zresztą artykuł umieszczać w tej części książki. Nie jest to na pewno przykład wyczerpującej egzegezy. Podobne zjawisko można znaleźć w pozostałych rozdziałach: przykłady solidnej egzegezy i tego, co stanowi zaledwie jej część (np. rozdział o tradycji i reakcji Dz 10, 1—11, 18).

2-a część książki (s. 165—263) poświęcona jest teologii w pismach Łk. Podzielona jest na 5 rozdziałów, przy czym zachowana jest ciągłość numeracji w stosunku do 1-ej części. Oto tytuły poszczególnych rozdziałów: Zbawienie w pismach Łukasza. Zarys (s. 165—179), Znaczenie pośrednictwa w myśli teologicznej Łk (s. 181—203), Ewangelizacja i jedność Kościoła w perspektywie Łk (s. 205—220), Bóg u Łk (s. 221—242), Izrael, Kościół i narody w podwójnym dziele Łk (s. 243—263).

Jakby dla zachowania równowagi — ponieważ ta część jest objętościowo nieco krótsza — podaje autor podsumowanie swoich dociekań tylko na zakończenie jednego rozdziału. Brak natomiast zupełnie wykazu bibliograficznego.

Słusznie autor zaczyna od tematu zbawienia. Już częstotliwość tego terminu w dziele Łk wskazuje na jego ważność (s. 168). Łk wyklucza ideę zasług człowieka dla swojego zbawienia. Tym, który przejawia inicjatywę zbawienia, a potem je ofiaruje człowiekowi, jest u Łk Bóg. Niemal jak refren powtarza się w 1-ym rozdziale ewangelii Łk temat miłosiernego Boga, który łączy się nad swoim ludem (s. 171). Wprawdzie termin „pośrednictwo” jest terminem późniejszym niż dzieło Łk, a terminy „pośrednik”, którego używają listy NT, nie wyszedł spod pióra Łk, niemniej jednak występuje treść, którą ten termin oznacza i stąd obecność tego zagadnienia w omawianym dziele. Mimo że dwukrotnie podejmuje autor książki temat Kościoła (rozd. X i XII), to jednak trudno mówić o ukazaniu wyczerpująco eklezjologii w pismach Łk, do czego sam autor zresztą się przyznaje (s. 243). W zasadzie autor ogranicza się do 3 problemów: 1) powołanie pogan jako charakterystyczny rys Łukaszej eklezjologii; 2) relacja między Izraelem i Kościołem; 3) stosunek wspólnot kościelnych do jedności Kościoła w pismach Łk. Mówiąc o Bogu u Łk autor recenzowanej książki dostrzega wręcz nadmiar (irruption) tego rodzaju opisów, z których wynika jednak ogromna ważność tego zagadnienia dla natchmionego autora. Róż-

nego rodzaju nadzwyczajne interwencje, włączone w opowiadania historyczne, objawiają Boga i Jego aktywność w działaniu (s. 223—224).

Chociaż autor książki jako sam protestant sięga chętniej i liczniej do opracowań autorów protestanckich, to jednak — trzeba przyznać — nie stroni także od katolickich autorów, którzy w tej materii mają coś do powiedzenia. Brak indeksu autorów nie ułatwia szybkiego znalezienia poszukiwanego fragmentu książki. W sumie książka F. Bovon przedstawia niemalą wartość dla tych, którzy będą się zajmować pismami Łk.

*J. Załęski*